

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Grzybek (spr.)

Sędziowie: SSO Karolina Siwierska

Ławnicy: Janina Kukurenda

Hanka Miękwicz - Gałkowska

Marek Noworolnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Klimczak

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej Stare Miasto w Poznaniu – Marka Marszałka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 października 2017 roku

sprawy **W. P.**

syna J. i M. z domu S., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 marca 2017 r. około godziny 00.30 – 00.40 w miejscowości Z., w województwie (...), działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia swoją matkę M. P. w ten sposób, że w budynku mieszkalnym przy (...) wszczął awanturę domową, podczas której stosując przemoc wobec matki, uderzając ją i szarpiąc po całym ciele, a następnie przemocą wykorzystując jej bezradność spowodowaną drobną budową ciała, zaciągnął ją w okolice studni głębinowej znajdującej się w odległości 2 metrów od budynku domu, wypełnionej wodą o głębokości 20 metrów i po otwarciu pokrywy zabezpieczającej wrzucił matkę do studni, doprowadzając do nagłego zgonu M. P.,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk.

1. Oskarżonego W. P. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę dożywotniego pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza mu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 19 marca 2017 roku.
3. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka na rzecz pokrzywdzonej J. K. zadośćuczynienie w kwocie 100.000 (stu tysięcy) złotych.
4. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu i nie wymierza mu opłaty.

SSO Magdalena Grzybek SSO Karolina Siwierska

Janina Kukurenda Hanka Miękwicz - Gałkowska Marek Noworolnik

UZASADNIENIE

W dniu 10 marca 2017 roku W. P. opuścił Areszt Śledczy w P., gdzie odbywał zastępczą karę pozbawienia wolności w sprawie Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 29 maja 2015 roku, sygn. akt VIII K 1237/14 za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Po opuszczeniu aresztu, jeszcze tego samego dnia oskarżony za pieniądze, które miał wpłacone na koncie depozytowym, zakupił alkohol i pojechał do swojej matki M. P., zamieszkałej w domu rodzinnym w miejscowości Z. przy ul. (...).

Od tego dnia oskarżony codziennie spożywał alkohol, upijał się. Pił głównie w domu, a matka robiła mu z tego powodu wyrzuty. Miała również pretensje o to, że syn nie pojął żadnej pracy. Z tego powodu dochodziło między nimi do awantur. Pomimo negatywnego zachowania W. P., pokrzywdzona w dalszym ciągu mieszkała z oskarżonym, przyjmowała go za każdym razem, gdy do niej wracał, jedynie co jakiś czas na chwilę wyprowadzając się z mieszkania do sąsiadów, u których szukała pomocy i schronienia przed agresywnym synem.

W nocy z 18 na 19 marca 2017 roku oskarżony jak co dzień spożywał alkohol. Stan w jakim się znajdował spowodował, że matka M. P. wielokrotnie zwracała mu uwagę. W. P. w reakcji na jej uwagi, zaczął się z nią kłócić, a swoją agresję wyładował na wyposażeniu domu. Najpierw zaczął demolować meble w pokoju gościnnym, wyrwał półki z szafek oraz segmenty. Później poszedł do kuchni, gdzie wyrwał drzwi od szafek oraz rzucał naczyniami. Następnie udał się do łazienki i tam powyrywał szafki wiszące. M. P. była cały czas w pokoju gościnnym. Oboje krzyczeli na siebie nawzajem. W pewnym momencie W. P. zauważył, że jego matka próbuje do kogoś zadzwonić i chce wyjść z domu.

Widząc to, W. P. podbiegł do niej i zaczął ją szarpać. W pewnym momencie chwycił matkę oburącz, otworzył drzwi wyjściowe i ciągnąc wyrywającą się M. P., skierował się w stronę studni głębinowej. M. P. cały czas krzyczała, prosząc, by oskarżony ją puścił i wzywała pomocy. W. P. stanął przy studni, jedną ręką trzymał matkę, a drugą odchylił metalową pokrywę zabezpieczającą studnię. Następnie oburącz wrzucił matkę do środka, głową w dół. M. P. cały czas krzyczała. Po chwili oskarżony nie słyszał już jej głosu. W. P. zamknął pokrywę zabezpieczającą studnię i udał się do domu, gdzie kontynuował spożywanie alkoholu.

Następnego dnia były teść oskarżonego, J. D. próbował skontaktować się z M. P. dzwoniąc na jej telefon, gdyż wnuk chciał z nią porozmawiać. Nieodbieranie przez nią telefonu zaniepokoiło go na tyle, że postanowił z żoną T. D., jadąc do Urzędu Skarbowego, wstąpić do M. P. i sprawdzić, co się stało. Drzwi otworzył im W. P., który na pytanie o matkę powiedział, że wrzucił ją do studni. J. D. poinformował oskarżonego, że musi zadzwonić na policję, oskarżony poprosił go o kupienie mu papierosów. J. D. udał się do sklepu, gdzie kupił W. P. papierosy.

Po kilkunastu minutach przyjechali funkcjonariusze policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego. Bezpośrednio po zatrzymaniu poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,38 mg/l i 0,36 mg/l, następnie dokonano badania o godz. 15:14, wynik był negatywny

Na skutek wypompowania przez strażaków wody ze studni, o godzinie 11:06 dokonano ujawnienia zwłok M. P..

Biegli medycy sądowi stwierdzili u pokrzywdzonej obrażenia zewnętrzne w postaci sińców oraz otarć naskórka na głowie oraz na kończynach górnych i dolnych. Podczas sekcji zwłok stwierdzono podbiegnięcie krwawe w powłokach czaszki po stronie wewnętrznej, cechy rozdęcia płuc, obecność treści pienisto-krwistej w drzewie oskrzelowym, obecność blizny pozawałowej w okolicy koniuszka serca, zmiany miażdżycowe uogólnione, cechy stłuszczenia wątroby. Z przebadania preparatów mikroskopowych sporządzonych z wycinków wątroby biegli stwierdzili m.in. wykładniki ostrego rozdęcia pęcherzyków płucnych z poprzerywanymi przegrodami pęcherzykowatymi. W badaniu toksykologicznym krwi i moczu nie wykazano obecności najczęściej występujących substancji psychoaktywnych, jak również nie stwierdzono obecności alkoholu etylowego.

M. P. zmarła śmiercią gwałtowną nagłą z powodu utonięcia.

W toku postępowania przygotowawczego poddano W. P. jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzili natomiast cechy osobowości dys socjalnej, zespół zależności alkoholowej oraz upojenie alkoholowe proste tempore criminis. W czasie popełnienia przestępstwa, oskarżony miał zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim zachowaniem.

Oskarżony W. P., syn J. i M. P., z domu S., urodzony w dniu (...) w P., ma wykształcenie wyższe, jest rozwiedziony i ma na utrzymaniu syna w wieku (...) lat. Z zawodu jest logistyką, bezrobotnym, na utrzymaniu rodziny. Oskarżony nie posiada majątku.

W toku postępowania przygotowawczego zatrzymano oskarżonego w dniu 20 marca 2017 roku i zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. (k. 199-200).

Oskarżony W. P. był wcześniej karany sądownie i tak:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 18.07.2013 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 616/13 za czyn z art. 207 § 1 k.k. (fizyczne i psychiczne znęcanie się nad matką M. P.) na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności oraz zobowiązanie do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną;
2. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 24.04.2015 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 111/15 za czyn z art. 193 k.k. (wdarcie się na teren posesji należącej do byłych teściów J. i T. D.) na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności,
3. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 12.06.2015 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 216/15 za czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, karę grzywny w wymiarze 80 stawek po 10 złotych każda oraz naprawienie szkody na rzecz pokrzywdzonego;
4. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 29.05.2015 r., w sprawie o sygn. akt VIII K 1237/14 za czyn z art. 226 § 1 k.k. na karę grzywny w wymiarze 100 stawek po 25 złotych każda oraz zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonych w kwocie po 300 złotych;
5. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 30.06.2015 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 313/15 za czyn z art. 207 § 1 k.k. oraz art. 193 k.k. na karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zapłacenia 1000 złotych nawiazki na rzecz pokrzywdzonego, dozoru kuratora na 5 lat, zobowiązanie do powstrzymywania się od zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość nie mniejszą niż 50 metrów oraz powstrzymywanie się od kontaktów z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób;
6. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 17.06.2015 r. w sprawie o sygn. akt III K 222/15 za czyn z art. 193 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, 4 lat zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym osobistego lub telefonicznego oraz 4 lata zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 200 metrów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonego W. P. (k. 28-30, 67-70, 192-195, 199-200, 736-737),
- zeznań świadków: M. G. (k. 31-32, odpis 312-314, 739-740), J. D. (k. 34-35, odpis 315-316, 738-739), T. D. (k. 36-37, odpis 317), A. W. (k. 39-40, odpis 318-320, 741-742), P. Z. (k. 45-46, odpis 321-323, 742-743), M. Z. (k. 48-51, 324, 742), A. G. (1) (k. 53-54, odpis 325-326, 740-741), Z. Z. (k. 56-59, odpis 327, 743-744), E. P. (k. 61-63, odpis 328-329, 744-745), A. O. (k. 331-333), B. S. (k. 532-534, 747), K. B. (k. 536-538, 746);
- dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów na rozprawie w dniu 20 października 2017 r. (k. 746).

Oskarżony W. P., przesłuchany zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, przyznał się do zabójstwa swojej matki M. P.. W złożonych wyjaśnieniach podał, że w dniu 18 lub 19 marca 2017 roku w godzinach nocnych doszło pomiędzy nimi do kolejnej awantury, podczas której zaczął krzyczeć na matkę, używając wulgaryzmów, szarpał ją, zaczął demolować całe mieszkanie. Jego zdaniem podczas demolowania mieszkania i wrywania szafek matka wystraszyła się go i chciała opuścić dom. Jak wyjaśnił, uniemożliwił jej to, złapał ją przy drzwiach wejściowych, siłą chwycił i wyszedł przed dom, pokrzywdzona stawiała opór, ale on siłą zaciągnął ją do studni głębinowej znajdującej się na terenie posesji i wrzucił matkę do jej wnętrza. Wskazał również, że jeszcze w domu podjął decyzję o wrzuceniu M. P. do studni i że nie wie, skąd ta myśl mu się wzięła w głowie. Po zdarzeniu zamknął włącz, udał się do domu i nadal spożywał alkohol. Gdy zamknął pokrywę studni nie słyszał już krzyków matki, wcześniej wzywała pomocy. Następnie poszedł do domu, nie wiedział co było dalej. Wskazał, że żałuje tego co się stało.

W toku postępowania sądowego oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia oraz wskazał, że następnego dnia po zdarzeniu miał nadzieję, że to był tylko zły sen.

Sąd uznał wyjaśnienia W. P. za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków i opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w P. oraz z opinią z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań genetycznych i daktyloskopijnych.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka **J. D.**. Były teść oskarżonego zeznał, że jego córka rozwiodła się z oskarżonym, z powodu uzależnienia W. P. od alkoholu i agresywny charakter.

Świadek wskazał, że w dniu 19 marca 2017 roku wnuk pokrzywdzonej próbował telefonicznie się z nią skontaktować. Świadka zaniepokoił fakt nie odbierania telefonu, więc pojechał na posesję P.. Tam drzwi otworzył mu były zięć, który przyznał się do zabicia matki i wrzucenia jej do studni. Następnie świadek zadzwonił po policję. Wie, że oskarżony klócił się z matką, że mieli założoną „niebieską kartę”.

Świadek zeznał również, wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, że W. P. nie dzwonił ani do J. D., ani do T. D., zanim przyjechali do Z., a o zabójstwie M. P. dowiedzieli się bezpośrednio od byłego zięcia, na miejscu, w Z.. Sąd uznał, że rozbieżność między wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami świadka wynika ze stanu nietrzeźwości, w który wprowadził się oskarżony i wynikającą z niego niepamięcią.

Zeznania świadka są spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Świadek **T. D.**, była teściowa oskarżonego zeznała, że pojechała razem z mężem na posesję M. P. żeby sprawdzić, dlaczego nie odbiera telefonu. Oboje zastali w domu roztrzęsionego W. P.. Poinformowali go, że muszą zadzwonić po policję. Wskazała, że gdy oskarżony pił alkohol, to sytuacja w domu była zła. Zeznania świadka T. D. w pełni zasługują na wiarę. Korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka J. D..

Świadek **E. D.**, była żona oskarżonego zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że w dniu 19 marca 2017 roku oskarżony zadzwonił do niej by przeprosić, że nie przyjechał do dziecka i powiedzieć, że już chyba nigdy nie zobaczy syna. W. P. był pod wpływem alkoholu, więc świadek nie wszystko zrozumiała. Dopiero później dowiedziała się, o co mu chodziło.

Świadek zeznała, że oskarżony z „matką toczył wojnę o wszystko”, mieli założoną niebieską kartę. W toku postępowania sądowego świadek zeznała, że rozwiodła się z mężem „z powodu alkoholu”.

Sąd uznał zeznania świadka za całkowicie wiarygodne, świadek podała informacje znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach jej ojca J. D..

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania **świadka M. G.**, która jest sąsiadką pokrzywdzonej. Nie знаła jej, mijają się z nią tylko na ulicy. W ramach sąsiedzkich relacji, w środowisku, w którym mieszkały, świadek słyszała, że M. P. ma problemy z synem, który jest uzależniony od alkoholu i pod jego wpływem jest agresywny. Świadek zeznała, że

widziała, że w domu M. P. zjawili się funkcjonariusze policji, ale nie знаła szczegółów sprawy. W dniu zdarzenia nie słyszała żadnych niepokojących odgłosów, ani hałasów. Ostatni raz widziała matkę oskarżonego w dniu 16 marca 2017 roku.

Świadek **A. W.**, sąsiadka M. P. zeznała, często widywała W. P. pod wpływem alkoholu i awanturującego się. Był on agresywny wobec swojej matki. M. P. zwracała się czasem do A. W. z prośbą o pomoc, uciekała do niej, zdarzało się, że zostawała na noc. Pokrzywdzona chodziła z podbitymi oczami, posiniaczona. Świadek zeznała, że kiedyś oskarżony tak uszkodził jej nogę, że utykała. M. P. zgłaszała to wszystko policji, były interwencje w ich domu. Świadek wskazała ponadto, że gdy sąsiedzi zasugerowali pokrzywdzonej, żeby się przeprowadziła i zostawiła syna, to obraziła się, a w postępowaniu sądowym przeciwko W. P. odwołała swoje wcześniejsze zeznania i miała żal do sąsiadów, że nie postąpili podobnie.

Z zeznań świadka wynika, że w dniu 19 marca 2017 roku usłyszała jak W. P. dobijał się do domu, matka otworzyła mu drzwi, zwracając uwagę, żeby nie krzyczał. Świadek usłyszała krzyki M. P.; „O. pomóż” – M. P. wołała inną sąsiadkę, krzyczała ponadto, „ratunku, pomocy, W. nie bij”. Chwilę później A. W. usłyszała długi przeraźliwy krzyk, odgłos rzucanego metalu i trzask drzwiami. Po tym nastąpiła cisza. Zeznania świadka należy uznać za w pełni wiarygodne, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków .

Świadek **P. Z.**, kolejny sąsiad M. P. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że w noc zdarzenia obudził się, gdyż usłyszał hałas, jęk kobiety. Na rozprawie dodał, że wcześniej często słyszał odgłosy awantur dochodzące z domu państwa P.. Pokrzywdzona prosiła czasami sąsiadów o wezwanie policji, bała się bowiem, że syn zajrzy do jej telefonu i zobaczy, że dzwoniła na policję, a chciała tego uniknąć.

Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne, znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach pozostałych świadków, sąsiadów M. P. i oskarżonego.

Z wiarygodnych, w ocenie Sądu, zeznań świadka **M. Z.** złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że w noc zdarzenia obudził ją męski głos dochodzący z posesji M. P., to oskarżony dobijał się do drzwi, wyzywając matkę niecenzuralnymi słowami. Świadek zeznała, że około rok temu udzieliła M. P. pomocy gdy o nią poprosiła, w związku z zachowaniem nietrzeźwego syna, później dwukrotnie zeznawała w sądzie w jego sprawie. Na rozprawie świadek zeznała, że w dniu zabójstwa M. P. wołała o pomoc i że krzyk pokrzywdzonej obudził ją.

Również zeznania świadka **Z. Z.** znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków i Sąd uznał je za wiarygodne. Świadek zeznała, że w noc zdarzenia obudziła się na skutek krzyków oskarżonego, który dobijał się do drzwi domu, potem słyszała jak pani P. woła „ratunku, pomocy”, a głos był jęczący, zanikający. Nikogo nie zauważyła, gdy spojrzała przez okno. Zeznała również, że wiedziała, że oskarżony robił awantury pod wpływem alkoholu, raz pani P. przyszła do nich do domu, żeby się schronić przed synem. W toku postępowania sądowego Z. Z. zeznała ponadto, że zarówno jej rodzina, jak i inni sąsiedzi wcześniej reagowali na takie awantury dzwoniąc po policję. Tym razem nie zareagowali, myśląc, że to taka sama awantura jak wcześniejsze.

Świadek **A. G. (1)**, kolejna sąsiadka pokrzywdzonej zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że nie utrzymywała z M. P. bliższych kontaktów. Wiedziała jednak od niej, że jak syn jest nietrzeźwy to jest agresywny. Świadek nie słyszała żadnych niepokojących głosów dochodzących w dniu zdarzenia z posesji pokrzywdzonej. Podczas rozprawy zeznała również, że M. P. nigdy źle nie mówiła o swoim synu, raz tylko, gdy była u niej w domu, we wtorek przed zdarzeniem, to powiedziała, że „W. to jest dobry chłopak, ale jak wypije to zamienia się w bestię” . Nigdy wcześniej się na niego nie skarżyła.

Zeznania A. G. (1) w pełni zasługują na wiarę. Korespondują bowiem z zeznaniami pozostałych świadków, w tym M., Z. i P. Z., A. W. i M. G..

W toku postępowania przygotowawczego zeznania złożył również funkcjonariusz policji **A. O.**, który przyjął zgłoszenie o popełnieniu zabójstwa przez W. P. i udał się na miejsce zdarzenia. Świadek zeznał, w jaki sposób wygląda układ pomieszczeń w domu oraz opisał wygląd pomieszczeń po awanturze oskarżonego z matką.

Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach świadków.

Świadcami, wiarygodnymi ze względu na zgromadzony materiał dowodowy, są strażacy **K. B. oraz B. S.**, którzy zeznawali na okoliczność wypompowywania wody ze studni w celu ustalenia, czy na dnie znajdują się zwłoki kobiety.

Zeznania tych świadków były wyczerpujące, logiczne, wewnętrznie spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd nie miał żadnych powodów, by kwestionować ich wiarygodność.

W ocenie Sądu na wiarygodność zasługuje również materiał dowodowy w postaci opinii sądowo-lekarskiej, sporządzonej przez **dr n. med. K. K. i lek. med. B. B.** z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w P. na podstawie przeprowadzonych oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok. Sąd podzielił ustalenia i wnioski zawarte w tej opinii. Pozwoliły one na ustalenie bezpośredniej przyczyny zgonu M. P.. Z opinii wynika, że przyczyną nagłego, gwałtownego zgonu pokrzywdzonej było utonięcie. Opinia została przygotowana zgodnie z obowiązującym stanem wiedzy, a biegli swoje wnioski sformułowali po przeprowadzeniu oględzin i wykonaniu sekcji zwłok, opierając je jednocześnie na szczegółowej analizie okoliczności sprawy. Biegli uczestniczący w jej wydaniu przekonująco swoje stanowisko uzasadnili, przedstawiając tok rozumowania, który doprowadził do logicznych konkluzji co do bezpośredniej przyczyny zgonu pokrzywdzonej. Z uwagi na powyższe, Sąd w pełni podzielił argumentację i wnioski przedstawione w treści opinii, uznając, iż stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia ciała powstały w sposób przedstawiony przez oskarżonego i potwierdzony w opinii biegłych.

Sąd uznał również za wiarygodną opinię sądową psychiatryczną dotyczącą oskarżonego, sporządzoną przez biegłych lekarza psychiatrę **A. R.**, lekarza psychiatrę seksuologa **M. S.** oraz psychologa **A. G. (2)**. Wydana opinia jest logiczna, szczegółowa i wewnętrznie spójna, zawiera odpowiedzi na wszystkie istotne pytania. Sporządzona została przez biegłych posiadających w swej dziedzinie specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe. Biegli przekonująco przedstawili tok rozumowania, który doprowadził ich do przyjęcia wniosków końcowych. Zauważyć należy, iż opinia także nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Za przekonujące Sąd uznał także pozostałe opinie wydane w niniejszej sprawie, tj. opinie z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań genetycznych i daktyloskopijnych. Opinie te pochodzą od osób posiadających specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe, są pełne, jasne i nie wykazują sprzeczności. W szczególności opinie z zakresu badań genetycznych i daktyloskopijnych, obok wyjaśnień oskarżonego i opinii sądowo lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok, miały istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w akcie oskarżenia.

Ponadto z przeprowadzonego przez kuratora sądowego wywiadu wynika, że zachowanie oskarżonego w miejscu zamieszkania było nacechowane agresją werbalną i fizyczną, a w relacjach interpersonalnych stosował różne formy przemocy. Z wywiadu wynika, że w sytuacjach konfliktowych groził popełnieniem przestępstwa. Wywiad kuratora sądowego potwierdza również to, że M. P. szukała schronienia u sąsiadów przed agresywnym synem.

Sąd ocenił jako wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty. W ocenie Sądu zostały one sporządzone w sposób rzetelny i fachowy, przez osoby uprawnione, posiadające odpowiednie kompetencje oraz zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nadto, ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie podważała żadna ze stron, jak również nie ujawniono w zgromadzonym materiale dowodowym innych dowodów mogących dać podstawę do zakwestionowania ich przez Sąd z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W. P. został oskarżony o to, że w dniu 19 marca 2017 roku około godziny 00.30 – 00.40 w miejscowości Z., w województwie (...), działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia swoją matkę M. P. w ten sposób, że w budynku mieszkalnym przy (...) wszczął awanturę domową, podczas której stosując przemoc wobec matki, uderzając ją i szarpiąc po całym ciele, a następnie przemocą wykorzystując jej bezradność spowodowaną drobną budową ciała, zaciągnął ją w okolice studni głębinowej znajdującej się w odległości 2 metrów od budynku domu, wypełnionej wodą o głębokości 20 metrów i po otwarciu pokrywy zabezpieczającej wrzucił matkę do studni, doprowadzając do nagłego zgonu M. P..

Zabójstwo jest zbrodnią polegającą na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, co kodeks karny wyraża zwięzłą formułą: „kto zabija człowieka” (art. 148 § 1 k.k.). Jest to przestępstwo ogólnosprawcze, którego podmiotem może być każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Opis typu czynu zabronionego zawarty w art. 148 § 1 k.k. jest syntetyczny, ustawodawca nie określa bliżej sposobu działania sprawcy. Znamiona strony przedmiotowej tego typu zabójstwa zrealizowane zostaną przez każde zachowanie stanowiące podstawę do obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka. Zatem zachowanie realizujące znamiona typu określonego w art. 148 § 1 k.k. polega na spowodowaniu śmierci człowieka i to obojętnie, czy przez oddziaływanie fizyczne na organizm (zadawanie ciosów w ważne dla życia organy, oddziaływanie przez truciznę, uduszenie itp.) czy oddziaływanie psychiczne (np. sugerowanie nieuleczalnej choroby i doprowadzenie w ten sposób do samobójstwa albo skłonienie do unicestwienia własnego ciała).

Zabójstwo jest przestępstwem materialnym i jest ono dokonane wówczas, gdy skutek śmiertelny stanowi rezultat czynu sprawcy. Znamię czasownikowe zabójstwa „zabija człowieka” wskazuje dwa istotne dla tego przestępstwa elementy: skutek w postaci śmierci człowieka oraz umyślność zachowania, które ten skutek powoduje. Śmierć ma być zmianą w świecie zewnętrznym, którą obiektywnie można przypisać zachowaniu określonej osoby. Przedmiotowym warunkiem odpowiedzialności za zabójstwo jest ustalenie związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem a śmiercią człowieka. Należy przyjąć, że związek taki zachodzi, gdy skutek śmiertelny wynika bezpośrednio z czynu sprawcy, czemu nie stoi na przeszkodzie to, iż do przebiegu łańcucha przyczynowego włączyły się inne okoliczności mające wpływ na skutek, jeżeli zachowanie sprawcy było wystarczającą przyczyną powstania tego skutku.

Czyn z art. 148 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, który można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Sprawca może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia ze świadomością konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni), albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania (zamiar ewentualny) (por. Andrzej Zoll i inni, Kodeks Karny, Część szczególna, Komentarz, Wolters Kluwer business, Warszawa 2008 r., str. 214-223). Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 1972 roku w sprawie o sygn. IV K 153/72, które tutejszy Sąd w całości podziela, decydującym kryterium prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar ocenia Sąd na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. (por. wyrok SN z dnia 17 maja 1972 r. IV K 153/72 OSNKW 1973 nr 1). Należy podkreślić, iż dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępnym oskarżonego, także jego zamiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1982 r. IV KR 302/82, OSNPG 1983 nr 6).

Odnosząc powyższe do analizowanej sprawy, wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną doszło do szarpaniny, w trakcie której W. P. siłą zaciągnął ją w kierunku studni głębinowej, do której następnie ją wrzucił, umyślnie pozbawiając życia. Nie budzi również wątpliwości fakt, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, że chciał pozbawić pokrzywdzoną życia.

Analizując okoliczności sprawy Sąd uznał, że zarówno fakt popełnienia przez W. P. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., jak i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

W realiach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że oskarżony w dniu zdarzenia pił alkohol, który był powodem kolejnej kłótni oskarżonego z matką. Tym razem agresja oskarżonego spowodowała, że awantura przerodziła się w demolowanie mieszkania. Zamiar wykonania połączenia telefonicznego przez matkę tak rozżłościł oskarżonego, że postanowił ją zabić. W tym celu chwycił M. P., zaciągnął do studni wypełnionej wodą, a następnie wrzucił do jej wnętrza.

Pomimo krzyku matki, wołania o pomoc, oskarżony był nieugięty i konsekwentnie realizował swój zamiar, zmierzał w kierunku studni, wykorzystując swoją przewagę fizyczną. Była ona na tyle duża, że W. P. był w stanie, będąc pod wpływem alkoholu, przytrzymać matkę jedną ręką, drugą otwierając metalowy właz do studni.

Nie budzi żadnych wątpliwości, iż zgon pokrzywdzonej pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z działaniem oskarżonego.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie, dla oceny zamiaru sprawcy nie jest wystarczające wskazanie jedynie na sposób działania sprawcy, ale ważne są także takie okoliczności czynu jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu, liczba uderzeń, ukierunkowanie działań przeciwko ośrodkom ważnym dla życia pokrzywdzonej osoby. Istotne jest także tło zdarzenia, powody zajścia i motywy działania sprawcy. Za przyjęciem zamiaru pozbawienia życia powinny przemawiać przesłanki zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe, istotne są nadto pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, miejsce i rodzaj uszkodzenia, a także stopień zagrożenia dla pokrzywdzonego (tak m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2002 r., V KKN 401/01, Lex nr 74581; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1/29; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 maja 2002 r., II AKa 141/02, OSA 2002/11/79; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 listopada 2005 r., II AKa 404/05, Lex nr 286504; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2001 r., II AKa 28/01, Prok. i Pr. 2002/4/13).

W ocenie Sądu, nie budziło wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, to znaczy chciał pozbawić życia pokrzywdzoną M. P.. Świadczy o tym przebieg zdarzenia i zachowanie oskarżonego w jego trakcie, jak również postępowanie po zdarzeniu. Oskarżony działał w sposób w pełni świadomy. W. P. jako dorosły i poczytalny mężczyzna zdawał sobie sprawę z tego, że wrzucenie człowieka do studni głębinowej doprowadzi do jego śmierci. Oskarżony chciał osiągnąć skutek w postaci pozbawienia życia M. P., o czym świadczy fakt, iż od momentu gdy wpadł na pomysł wrzucenia matki do studni, konsekwentnie go realizował, ani na chwilę się nie zatrzymując, chociaż miał wystarczająco dużo czasu na odstąpienie od działań, które podjął. Oskarżony uczynił wszystko, co zarówno subiektywnie, jak i dokonując obiektywnej oceny, było koniecznym oraz możliwym do osiągnięcia zamierzonego celu i pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Zamiar pozbawienia M. P. życia pojawił się u oskarżonego wtedy, gdy przestraszył się, że może ona po kogoś zadzwonić albo pobiec do sąsiadów po pomoc. Oskarżony w trakcie szamotaniny z matką powziął zamiar zabójstwa poprzez wrzucenie jej do studni głębinowej i konsekwentnie go zrealizował.

Za przyjęciem zamiaru bezpośredniego w przedmiotowej sprawie świadczą także szczegółowe wyjaśnienia oskarżonego, który podał, iż „z tego co pamiętam chwyciłem matkę oburącz, obejmując ją całą i w pionie podnosząc do góry. Od razu poszedłem z nią prosto w kierunku studni. Matka się cały czas szarpała. Próbowwała się wyrwać, krzyczała. (...) nie wiem jak wpadłem na pomysł, aby matkę wrzucić do studni. Działalem impulsywnie. Nie myślałam. Wziąłem ją i od razu skierowałem się do studni”. Mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonego, w których Sąd dał mu wiarę nie może budzić wątpliwości, że W. P. podjął działanie polegające na sprowadzeniu śmierci człowieka. Zachowanie oskarżonego, który wykorzystał swoją przewagę fizyczną, aby zaciągnąć matkę, drobną i słabą kobietę, która była bez szans na wydostanie się z tej sytuacji, w stronę studni, nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony działał jedynie z zamiarem ewentualnym. Oskarżony trzymał szarpiącą się i krzyczącą pokrzywdzoną i konsekwentnie

zmierzał w kierunku studni, wiedząc że wrzucenie jej tam spowoduje jej śmierć. Każdy przeciętny człowiek wie, że wrzucenie człowieka do studni głębinowej głową w dół spowoduje uderzenie głowy o bok studni, utratę przytomności, a w konsekwencji śmierć człowieka poprzez utonięcie. Okoliczności te przemawiają za tym, oskarżony dążył do zadania pokrzywdzonej śmierci, miał świadomość, że jego działania prowadzą do zgonu i skutek ten chciał osiągnąć. Pokrzywdzona nie miała możliwości, aby się w jakikolwiek sposób bronić, albowiem oskarżony był od niej większy i silniejszy, i nie wykazał woli zaprzestania swojego działania.

Jego zachowanie po zdarzeniu dowodzi całkowitej obojętności na los ofiary, która była jego matką.

Oczywistym jest także, że pomiędzy zachowaniem W. P. w postaci zaciągnięcia i wrzucenia matki do studni głębinowej, a skutkiem tego zachowania w postaci jej śmierci istnieje związek przyczynowy. Wskazują na to nie tylko zasady doświadczenia życiowego związane z wrzuceniem drugiej osoby do studni, ale także opinia biegłych lekarzy, z której wprost wynika, że śmierć M. P. nastąpiła w wyniku utonięcia.

Reasumując, w ustalonych i kompleksowo ocenionych okolicznościach sprawy nie może pozostawiać wątpliwości, że w chwili zdarzenia W. P. dążył do zadania pokrzywdzonej śmierci – miał świadomość, że jego działanie prowadzi do zgonu pokrzywdzonej, skutku tego chciał i go zrealizował.

Ustalenie umyślności jako znamienia strony podmiotowej czynów zarzucanych oskarżonemu nie przesądzało jeszcze o winie W. P., a dopiero ją warunkowało (vide: J. Zientek, „Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności”, Prokuratura i Prawo 1998/6). Możliwość przypisania oskarżonemu winy Sąd wywiódł z treści opinii sporządzonej przez biegłych psychiatrów i psychologa. Stwierdzone u oskarżonego zaburzenia osobowości nie znosiły tempore criminis zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem i nie ma najmniejszych wątpliwości, że oskarżony w chwili czynu był poczytalny. W niniejszej sprawie oskarżonemu można postawić zarzut odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, spełnione zostały bowiem również pozostałe przesłanki przypisania oskarżonemu winy, tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku oraz niezachodzenie żadnej z okoliczności wyłączających winę. Dopuszczając się przypisanego mu przestępstwa oskarżony nie znajdował się w żadnej atypowej sytuacji motywacyjnej, a mając możliwość wyboru zachowania zgodnego z normami prawnymi, normy te złamał. Gdy chodzi o ocenę stanu psychicznego, to poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia czynu nie budzi żadnych wątpliwości. W chwili popełnienia czynu oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu. Na podstawie jednorazowego badania sądowo-psychiatryczno-psychologicznego, załączonej dokumentacji medycznej oraz danych z akt sprawy biegli stwierdzili u W. P. cechy osobowości dysocjalnej, zespół zależności alkoholowej oraz upojenie alkoholowe proste tempore criminis. Stan upojenia alkoholowego prostego nie stanowi przesłanki ograniczającej poczytalność W. P. w czasie popełnienia czynu, pił alkohol wielokrotnie, znał jego wpływ na swój organizm, przyjął go świadomie i celowo, zdawał sobie sprawę z jego szkodliwości oraz mógł przewidzieć wpływ alkoholu na swoje zachowanie. Oskarżony w chwili czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego W. P. za udowodnione Sąd przystąpił do wymiaru kary.

Rozważając aspekt wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd miał na względzie dyrektywy ogólne tego wymiaru zamieszczone w art. 53 § 1 k.k. oraz dopełniające je dyrektywy szczegółowe opisane w § 2 tego przepisu. Zgodnie z dyrektywą prewencji indywidualnej, wymierzona oskarżonemu kara ma wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego i zapobiec popełnieniu podobnych czynów w przyszłości, a nadto uwzględniając dyrektywę prewencji ogólnej – z uwagi na wysoką społeczną szkodliwość przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, konieczne jest uświadomienie, iż takie zachowania jak oskarżonego są nieopłacalne i spotykają się z nieuchronną surową karą. Przy wymiarze kary Sąd baczył, by kara ta nie przekroczyła stopnia winy oskarżonego oraz miał również na uwadze konieczność dostosowania jej do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Sąd wymierzył oskarżonemu W. P. karę dożywotniego pozbawienia wolności. Kara ta ma w istocie charakter eliminacyjny. Karę dożywotniego pozbawienia wolności należy stosować w wypadkach najcięższych, gdy in concreto żadna inna kara przewidziana w sankcji, nie spełniłaby indywidualno- lub generalno-prewencyjnych celów kary

określonych w art. 53 § 1 k.k. Kara dożywotniego pozbawienia wolności może być uznana za karę adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Dopóki istnieją widoki, że mniej surowa kara zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy, nie godząc przy tym w szeroko rozumiane poczucie sprawiedliwości, dopóty po kary najcięższe sięgać nie należy.

Czyn popełniony przez oskarżonego charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwością i zawinienia. Przy ocenie stopnia winy Sąd miał na uwadze, że oskarżony potrafił rozpoznać znaczenie swojego czynu i dać posłuch normie prawnej, jednak w pełni świadomie zdecydował się na pogwałcone porządku prawnego. Zważyć należy, że oskarżony jako dorosły mężczyzna, o określonym bagażu doświadczeń życiowych, posiadający zdolność abstrakcyjnego myślenia i przewidywania rezultatów swojego działania, działał z pełną świadomością tego, że wrzucenie matki do studni doprowadzi do pozbawienia jej życia. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości wpływ miały przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonych przez oskarżonego dóbr chronionych prawem – oskarżony targnął się na życie ludzkie, jednocześnie czyniąc swoją ofiarą własną matkę.

Okolicznością obciążającą było umyślne działanie oskarżonego i to z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonej życia. Ponadto ujemnie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oddziaływał sposób jego działania, polegający na zaciągnięciu siłą błagającej o pomoc i szarpiającej się matki do studni, przy wykorzystaniu swojej przewagi fizycznej i jednocześnie niedający ofierze żadnej szansy obrony. Ofiarą popełnionej przez oskarżonego zbrodni padła matka oskarżonego – najbliższa mu osoba, z którą wspólnie zamieszkiwał i która stawała po jego stronie nawet, gdy się nad nią znęcał.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd uznał także jego zachowanie już po dokonaniu zabójstwa. Oskarżony nie próbował nawet udzielić pomocy pokrzywdzonej, nie wezwał służb ratunkowych, pozostawił pokrzywdzoną w studni, a sam udał się do domu kontynuować spożywanie alkoholu. Zachowanie oskarżonego stanowiło przejaw jego egoizmu i braku skrupułów.

Jak wynika z art. 53 § 2 k.k., wymierzając karę należy wziąć także pod uwagę właściwości i warunki osobiste sprawcy. Sąd miał zatem na uwadze fakt, że u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej ani niedorozwoju umysłowego. Rozpoznane u oskarżonego cechy osobowości dysocjalnej nie miały istotnego wpływu na wymiar kary, albowiem cechy takie z reguły występują u sprawców najcięższych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, i o ile nie ograniczają one w znacznym stopniu poczytalności sprawcy, to nie mogą mieć istotnego wpływu na wymiar kary. Zważyć bowiem należy, że właśnie osoby o takich cechach wykazują największą oporność na oddziaływanie resocjalizacyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1975 r., VI KRN 34/75, niepub., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1977 r., V KR 228/76, OSNKW 1977, Nr 4-5).

Za okoliczność obciążającą Sąd uznał uprzednią karalność oskarżonego, w tym karalność za znęcanie się nad matką oraz byłą konkubina. Ponadto, oskarżony przez wiele lat nie objętych wyrokiem za zanęcania się nad matką, stosował wobec niej przemoc fizyczną, co wynika z zeznań świadków. Oskarżony był osobą agresywną wobec matki, a w środowisku sąsiedzim postrzegany był jako osoba konfliktowa i agresywna.

Okolicznością obciążającą jest również fakt popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu. W. P. jest osobą wykształconą i inteligentną, i wie jaki są skutki spożywania przez niego alkoholu, zwłaszcza, że za przestępstwa dokonane pod jego wpływem był już karany sądownie.

Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że W. P. zachował się karygodnie i niegodziwie, i jest osobą, którą należy trwale wyeliminować ze społeczeństwa. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, godząc w najistotniejsze z dóbr prawnych, tj. życie człowieka, jego czyn jest wysoce naganny i zasługuje na potępienie. W dodatku człowiekiem, na którym dokonał zbrodni zabójstwa była jego własna matka.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, „zabójstwo rodzica jest zbrodnią budzącą odrazę ze względu na więzy pokrewieństwa sprawcy i ofiary, wykraczającą przeciwko biologicznym podstawom organizacji społeczeństwa” (wyrok

SA w Krakowie z dnia 7 maja 2012 roku, sygn. akt II AKa 42/12, Legalis). Podobnie wypowiedział się w tej kwestii Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 grudnia 2005 roku: „Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu matkobójstwa jest nie tylko wysoki, ale jest wręcz najwyższy, bo zabójstwo rodzica jest zbrodnią budzącą odrazę ze względu na pokrewieństwo ofiary i sprawcy, naruszającą obok norm prawnych także elementarne normy moralne. Sprawca takiego przestępstwa niszczy życie, z którego sam pochodzi, a zatem wykracza przeciw tym więzom, z których wywodzą swój byt biologiczny ludzie tworzący społeczeństwo. Zabójstwo rodzica jest zamachem kierowanym przeciwko więzom kreującym społeczeństwo. Choć bywają rodzice tylko z racji biologicznych zasługujący na to miano, jednakże ich naganne postępowanie może liczyć się dla stopnia winy sprawcy, nie dla wyrządzonej szkody.” (II AKa 149/05, Legalis).

Sąd uznał, że czyn oskarżonego należy do przypadków najcięższych, uzasadniających zastosowanie najsurowszej kary o charakterze eliminacyjnym. Oskarżony przez wiele lat znęcał się nad swoją matką. Został za to skazany prawomocnym wyrokiem. Wiedział, że alkohol powoduje u niego agresję, a mimo to nie walczył z nałogiem tylko go pogłębiał. Matka oskarżonego wielokrotnie chodziła posiniaczona i szukała pomocy i schronienia przed oskarżonym u sąsiadów, a mimo to przyjmowała go z powrotem i mieszkała z nim. Jak wskazał jeden ze świadków, M. P. powiedziała kiedyś, że syn pod wpływem alkoholu zamieniał się w bestię. Oskarżony z zimną krwią dokonał zabójstwa swojej matki. Podkreślić należy, że W. P. od podjęcia decyzji, jeszcze w domu, o wrzuceniu matki do studni głębinowej do momentu zrealizowania swojego zamiaru miał czas na opamiętanie i odstąpienie od dokonania zabójstwa. Oskarżony musiał pokonać całą drogę z domu do studni znajdującej się na terenie posesji, jednocześnie tłumiąc opór szarpiącej się i krzyczącej M. P., a więc miał czas na zastanowienie się i rezygnację z doprowadzenia do okrutnej śmierci swojej matki M. P..

Jedyną okolicznością łagodzącą był przyznanie się oskarżonego do winy i wskazanie, gdzie znajdują się zwłoki matki. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie okoliczności o których mowa wyżej, przyznanie się do winy nie miało i nie mogło mieć wpływu na wymiar kary.

Omówione wyżej okoliczności dają podstawę do przyjęcia, że nie istnieją faktyczne podstawy i realne szanse na uzyskanie właściwego efektu wychowawczego w ramach procesu resocjalizacyjnego, w ramach kar, o wymiarze których wnosili oskarżyciel publiczny i obrońca. Tym bardziej, że poprzednio wymierzone oskarżonemu kary za przestępstwa nie przyniosły żadnego skutku resocjalizacyjnego. Kształtując wymiar kary w stosunku do oskarżonego Sąd miał w szczególności na względzie jej prewencyjne oddziaływanie z punktu widzenia prewencji indywidualnej – dolegliwość, jaka łączy się z odbywaniem długoterminowej kary pozbawienia wolności pozwoli oskarżonemu na zastanowienie się nad swoim zachowaniem.

Sąd wyraża przekonanie, że jedynie dożywotnie spędzenie czasu w odosobnieniu w warunkach izolacji penitencjarnej pozwoli ochronić społeczeństwo przed oskarżonym i pozwoli dostrzec mu karygodność swego postępowania oraz uświadomi mu ogrom tragedii, jaką spowodował.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara spełni również swoje funkcje w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wzbudzając w społeczeństwie przekonanie, że sprawców przestępstw tego typu, godzących w najważniejsze dobra chronione prawem, spotyka odpowiednia represja ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Na marginesie wskazać należy, że „Orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności nie musi oznaczać eliminacji, gdyż skazany po upływie 25 lat odbywania kary nabywa formalne uprawnienie do ubiegania się o przedterminowe zwolnienie i do niego będzie należało udowodnienie, że zasługuje na prawo do nadziei i przebaczenia. Natomiast nieuzasadniona wyrozumiałość wywołuje wrażenie pobłażliwości wobec zachowań niezrozumiale brutalnych, co powoduje ich eskalację.” (wyrok SA w Warszawie z dnia 17 maja 2013 roku, sygn. akt II AKa 97/13, Legalis).

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom

grzywny. Mając powyższe na uwadze, na poczet orzeczonej wobec W. P. kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego.

Za celowe Sąd uznał zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. K. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 100.000 zł. Oskarżony dokonał zabójstwa jej jedynej siostry, z którą J. K. utrzymywała kontakt, która zajęła się po śmierci siostry organizacją pogrzebu. Sąd Okręgowy uznał, że kwota 100.000 zł będzie kwotą adekwatną do krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonej i nie może być uznana za wygórowaną.

Ponadto, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223), Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu i nie wymierzył mu opłaty. Orzekając o kosztach postępowania, Sąd miał na uwadze sytuację finansową oskarżonego, który przed popełnieniem przestępstwa uzyskiwał niskie dochody oraz fakt, że orzeczono wobec niego karę dożywotniego pozbawienia wolności.

SSO Magdalena Grzybek SSO Karolina Siwierska

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. notować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć prokuratorowi oraz obrońcy oskarżonego,
3. za 14 dni lub z apelacją.

SSO Magdalena Grzybek